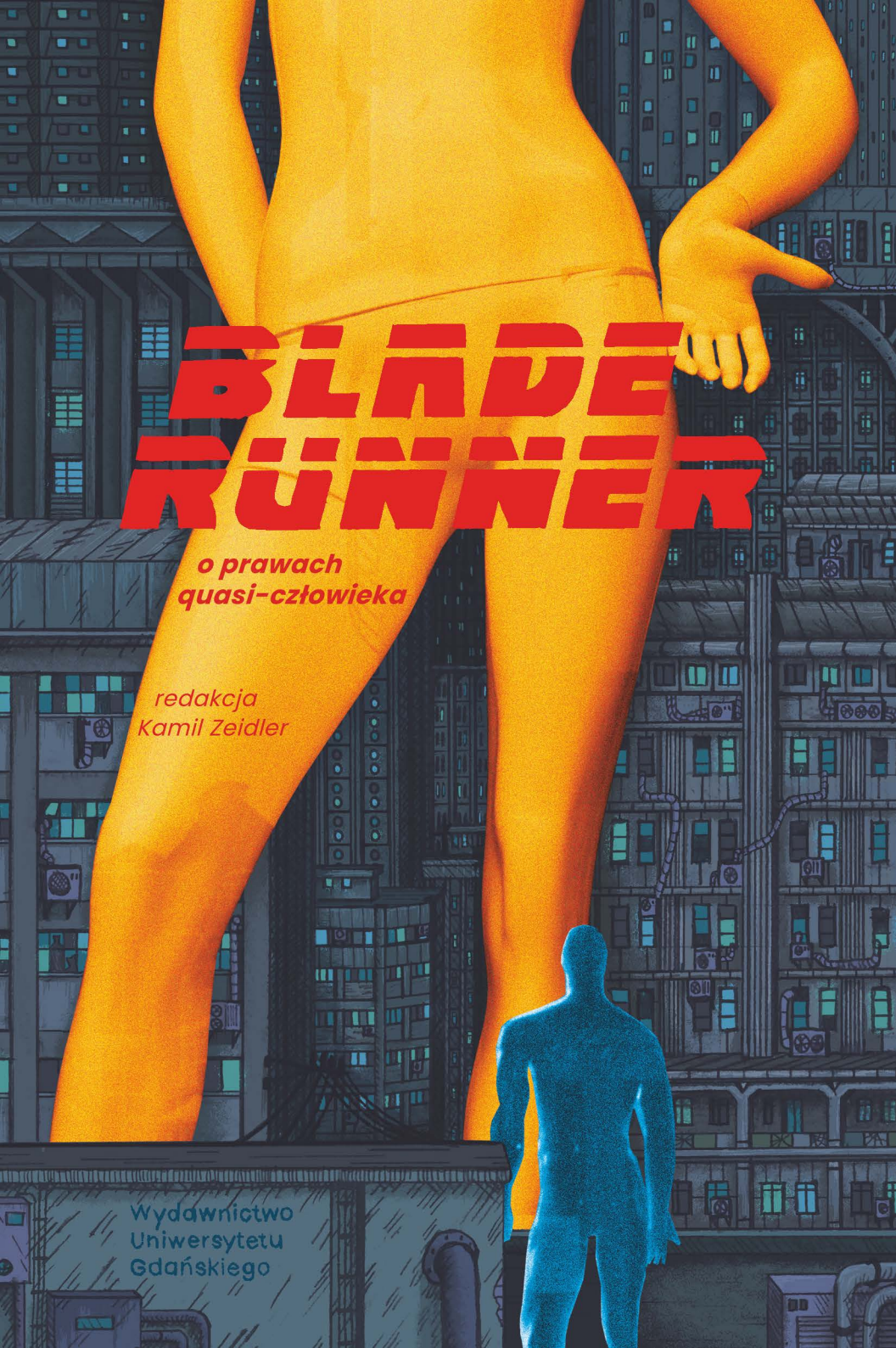

BLADE RUNNER

o prawach quasi-człowieka

redakcja
Kamil Zeidler

Wydawnictwo
Uniwersytetu
Gdańskiego

BLADE RUNNER

O prawach quasi-człowieka

Redaktor serii

KAMIL ZEIDLER

BLADE RUNNER

O prawach quasi-człowieka

redakcja
Kamil Zeidler

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2021

Recenzent
Dr hab. Maciej Jońca, prof. US

Redaktor Wydawnictwa
Joanna Kamień

Projekt okładki i stron tytułowych
Jan Rutka

Na przodzie okładki wykorzystano fragment zdjęcia manekinów
autorstwa Przemysława Rybińskiego w opracowaniu Jana Rutki

Na skrzydełkach okładki wykorzystano obrazy Zbigniewa Gorlaka:
Adam, akryl na płótnie, 2018, 150 × 50 cm
Ewa, akryl na płótnie, 2018, 150 × 50 cm

Tłumaczenie i korekta streszczeń
Przemysław Rybiński

Skład i łamanie
Michał Janczewski

Publikacja sfinansowana ze środków:
Prorektora ds. Badań Naukowych UG
w ramach Programu Publikacyjnego UG
Katedry Teorii i Filozofii Państwa i Prawa WPiA UG

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-355-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 14 49

SPIS TREŚCI

Prolog (**Kamil Zeidler**) — 7

Kamil Zeidler
Prawno-etyczne problemy podmiotowości androidów
i przysługujących im (?) praw człowieka — 11

Joanna Kamień
Golem – pierwszy android? — 23

Krzysztof Kornacki
Człowiek – to brzmi nudnie.
Blade Runner w gorsecie humanizmu — 39

Marta Andruszkiewicz
Blade Runner 2049 – wyzwania etyki przyszłości.
Jak literatura kształtuje rzeczywistość i prawo — 53

Tomasz Widłak
Robo-etyka cnót: o androidach,
prawie i kształtowaniu ludzkiego charakteru — 71

Katarzyna Ginszt, Jakub Ginszt
„Bardziej ludzcy niż człowiek" – o potrzebie reinterpretacji
prawa do życia, wolności i informacji w świecie
filmu *Blade Runner* Ridleya Scotta — 89

Mateusz Stępień
O empatii w Philipa K. Dicka *Czy androidy śnią
o elektrycznych owcach?* — 105

Karol Gregorczuk
Android na ławie oskarżonych? Refleksje na temat
odpowiedzialności karnej humanoidalnych robotów — 121

Kamil Mamak
Źródła statusu moralnego robotów — 139

Milena Szabat
Pod władzą technologicznego oka. O społeczeństwie nadzoru, władzy i technologii w filmie *Blade Runner 2049* — 155

Paweł Sut
Co relacje człowiek – android mówią nam o człowieczeństwie? — 165

Agnieszka Plata
Czy androidki śnią o chlebie i różach? Przedstawienia postaci kobiecych w filmie *Blade Runner* — 177

Wojciech Jankowski
Czy (nie)elektrycznym owcom powinny przysługiwać prawa? O analogiach między problematyką praw zwierząt i androidów — 193

Jerzy Jankau, Dariusz Szreter
W poszukiwaniu informatycznego „ja", czyli uczłowieczanie androida — 211

Rafał Król
Łowca androidów – *homo ex machina* — 219

Anna Łucka
Rozważania na temat relacji pomiędzy ludźmi i inteligentną technologią — 233

Przemysław Rybiński
Test Scotta-Villeneuve'a — 249

Aleksandra Guss
Czy Pan istnieje, Mr. Lem? — 265

Zbigniew Gorlak
Adam i Ewa, i co dalej? — 275

Literatura — 279

Autorzy — 299

PROLOG

I've seen things you people wouldn't believe.
Attack ships on fire off the shoulder of Orion.
I watched c-beams glitter in the dark near the Tannhauser Gate.
All those… moments will be lost… in time,
like tears… in rain.
Time to die.

Słowa te wypowiada na chwilę przed śmiercią Roy Batty, replikant Nexus-6 N6MAA10816, mistrzowsko zagrany przez Rutgera Hauera. Mimo że jest to moment kulminacyjny filmu, ta poruszająca scena nie jest najważniejsza, jeśli chodzi o stawiane w nim pytanie – będące także w konsekwencji tytułowym problemem naszej książki. Podmiotowość androidów to kwestia złożona, na której rozstrzygnięcie składa się wiele szczegółów poukrywanych w najróżniejszych zakamarkach filmu. Być może nawet jeszcze bardziej do rozważań o podmiotowości prawnej androidów składnia nas to, czego w filmie nie powiedziano wprost, a czego się tylko domyślamy i o czym myślimy później, gdy już znikną napisy końcowe… I choć przywołany wyżej monolog daje do zrozumienia, że mamy do czynienia z wygłaszającym go człowiekiem (?), to aby mieć pewność, musimy uwzględnić wiele czynników, które już nie są tak jednoznaczne.

Jeśli mamy na myśli siłę oddziaływania dzieła na odbiorcę, jego treści i znaczenia oraz wartości w nim zawarte, całkowicie zaciera się dziś dawna dystynkcja na sztukę i kulturę wysoką oraz niską, zwaną często popkulturą. Dziś w ramach tej

ostatniej podnoszone są tak samo ważne problemy współczesności, a siła oddziaływania przejawów tzw. kultury masowej wydaje się znacznie większa. Dlatego bez najmniejszych obaw podjęliśmy w niniejszej książce temat przedstawiony w filmie *Blade Runner* (tytuł polski: *Łowca androidów*) w reżyserii Ridleya Scotta, opartym na powieści Philipa K. Dicka pt. *Do Androids Dream of Electric Sheep* (tytuł polski: *Czy androidy śnią o elektrycznych owcach?*). Oczywiście, czym innym jest książka będąca podstawą scenariusza, a czym innym film Scotta czy też będący jego kontynuacją *Blade Runner 2049* w reżyserii Denisa Villeneuve'a. Szczegóły nas jednak nie ograniczają, a wszystkie trzy dzieła w równym stopniu są dla nas inspiracją do dalszych dociekań.

Pytanie nas nurtujące brzmi – czy jeśli dzięki technologii przyszłości da się stworzyć „żywy organizm" na kształt człowieka, to będzie on mógł stać się podmiotem prawa, a co za tym idzie – czy ów twór może zostać objęty ochroną prawną, jaką zapewnia dziś ludziom system ochrony praw człowieka? Czy jest to pytanie zupełnie abstrakcyjne i oderwane od rzeczywistości? Czy jest to bajka, która nie ma i nie będzie mieć żadnego realnego znaczenia? Otóż sądzimy, że nie. Jeśli bowiem tylko spojrzymy na fakty końca XX i XXI wieku, to okaże się, że kazus owcy Dolly czy automatycznego samochodu-zabójcy pokazują nam zaledwie wierzchołek góry lodowej. Podobne im przypadki w całym spektrum różnorodności mogą się z czasem rozwinąć w jeszcze bardziej doniosłe problemy prawne i etyczne świata nowych technologii. Sądzimy, że w perspektywie czasu problemy na styku prawa i nowych technologii, a także problemy etyczne dopiero będą się objawiać. Dlatego w naszej ocenie zagadnienie przedstawiane w książce, nawet jeśli jeszcze nie jest, to z czasem z całą pewnością będzie aktualne.

Podmiotowość prawna robotów – która stała się przyczynkiem do zaproszenia grupy sprawdzonych przyjaciół naukowych do kolejnego przedsięwzięcia w ramach serii wydawniczej „Studia z Estetyki Prawa", ukazującej się nakładem Wydawnictwa

Uniwersytetu Gdańskiego – jeszcze jakiś czas temu mogła się wydawać pomysłem aktualnym tylko dla pisarzy oraz miłośników literatury i filmów *science fiction*. Dziś już z całą pewnością wiemy, co po części uzmysłowiła nam praca nad prezentowaną tu książką, że nie jest to wydumany pomysł filozofów ani jedynie tematyka dzieł fantastyczno-naukowych. Kwestia przez nas poruszona prędzej czy później stanie się doniosłym problemem nie tylko naukowym, ale przede wszystkim praktycznym, ze wszystkimi tego konsekwencjami… Pytanie tylko, kiedy to nastąpi i jakie będą te konsekwencje?

Niemniej cieszy, że skrzyknięta drużyna, w której są przedstawiciele nie tylko Katedry Teorii i Filozofii Państwa i Prawa WPiA UG, lecz także kilku innych zaprzyjaźnionych ośrodków naukowych (Gdański Uniwersytet Medyczny, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet w Białymstoku), podjęła się tej wyprawy intelektualnej, a jej efekty sięgają, tu niech będzie nieskromnie, dużo dalej aniżeli średnie osiągnięcia futurologów. O ile bowiem ta ostatnia dyscyplina podlegała w różnym czasie dość daleko idącej krytyce, wliczając w to nawet sceptyczne podejście mistrza przewidywania przyszłości Stanisława Lema, o tyle spoglądanie w przyszłość i poszukiwanie odpowiedzi w teraźniejszości jest potrzebne i konieczne. Wynika to z prostej troski o jutro i przyszłe pokolenia. Wszak jeśli dziś nie zatroszczymy się o świat (skala makro) oraz nie przemyślimy naszego życia (skala mikro) w kontekście tego, co do świata wnosimy i co z niego czerpiemy, może się okazać, że jutra nie będzie… A to przecież najbardziej apokaliptyczna prognoza nie tylko wielu przedstawicieli nurtu w literaturze i kinie określanego mianem fantastyki naukowej, ale – co przerażające – konkluzje dociekań i obliczeń coraz większej rzeszy uczonych, którzy przecież mają coś do powiedzenia na temat otaczającego nas świata.

Po chwili namysłu – zdałem sobie sprawę, że ta przedmowa brzmi jakoś ponuro, jakoś tak pesymistycznie. Czyż mogłoby być inaczej, skoro właściwie film, który stał się przyczynkiem do

zawartych w książce rozważań o jakże różnym charakterze, jest tak samo ponury i pesymistyczny? Cóż ja piszę? Jest znacznie bardziej ponury i pesymistyczny, choć równocześnie wizualnie zachwycający. Natomiast tytułowy problem stał się dla wszystkich zebranych tu autorów przyczynkiem do podzielenia się własnymi zachwytami, przemyśleniami oraz obawami – nie tylko w odniesieniu do smutnego losu replikantów, lecz często także odnośnie do kondycji człowieka XXI wieku.

W książce *Sto lat samotności* Gabriel García Márquez zawarł takie zdanie: „Nauka umożliwia dostrzeganie przyszłości poprzez czas, tak jak się widzi pod światło to, co jest napisane na odwrotnej stronie papieru". Z kolei Arthur C. Clarke stwierdził, że: „Każda dostatecznie zaawansowana technologia jest nie do odróżnienia od magii". Myślę, że oba te cytaty są bliskie zamysłowi naszej książki. Staramy się bowiem patrzeć w przyszłość – oczywiście w interesującym nas zakresie – i równocześnie mamy świadomość magicznego świata, który jest w tej przyszłości ukryty. Naszą bardzo hobbystyczną pracę i zawarte w niej prognozy będzie można ocenić zapewne dopiero po jakimś czasie, ale wydaje mi się, że przynajmniej niektórzy z autorów doświadczą (często wątpliwej) satysfakcji wynikającej ze słów: „A nie mówiłem?".

Gdańsk, 10 czerwca 2021 r. *Kamil Zeidler*

Uważam, że zajęcie się problemem potencjalnego nadania praw osobowych (lub jakiegoś ich ekwiwalentu) robotom, jest nie tyle trafne, ile konieczne. Dotychczas wybiórcze pytania na temat prawnej relacji człowiek – maszyna, a także statusu inteligentnych maszyn w świecie, który ludzie wciąż chcieli uważać za swój, podejmowano na łamach literatury *science fiction* oraz w kinie. Naturalnym sposobem zainicjowania debaty prawniczej było oparcie się na tych dwóch filarach. Autorzy artykułów wybrali powieść Philipa Kindreda Dicka pt. *Czy androidy śnią o elektrycznych owcach?* oraz luźno nawiązujące do jej fabuły filmy *Blade Runner* i *Blade Runner 2049*. Mimo zróżnicowanych dróg, jakimi podążyli, w ich tekstach powraca wspólne pytanie: „co czyni człowieka człowiekiem (a tym samym gwarantuje mu prawa człowieka)?". Filmy i książka są tu punktem wyjścia, a zarazem umożliwiają ukazanie intelektualnego potencjału Autorów. Każdy z nich ma coś ciekawego do powiedzenia. Całość wypada znakomicie.

Z recenzji prof. Macieja Jończy

Pytaniem nas nurtującym jest, czy jeśli dzięki technologii przyszłości da się stworzyć „żywy organizm" na kształt człowieka, będzie on mógł stać się podmiotem prawa, a co za tym idzie – czy ten twór może zostać objęty ochroną prawną, jaką zapewnia dziś ludziom system ochrony praw człowieka? (...) Tytułowy problem jeszcze jakiś czas temu mógł się wydawać pomysłem aktualnym tylko dla pisarzy oraz miłośników literatury i filmu *science fiction*. Dziś już z całą pewnością wiemy, co po części uzmysłowiła nam praca nad prezentowaną tu książką, że nie jest to jedynie wydumany pomysł filozofów ani też wyłącznie tematyka dzieł fantastyczno-naukowych. Kwestia przez nas poruszona prędzej czy później stanie się doniosłym problemem nie tylko naukowym, ale przede wszystkim praktycznym, ze wszystkimi tego konsekwencjami...

Prof. Kamil Zeidler, fragment *Prologu*

ISBN 978-83-8206-355-4

Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego